

Katarzyna Mędrygał  
Justyna Rusin  
Jadwiga Warchałowska  
III FA

Wyjazd na Erasmusa był dla nas niezwykle ciekawym i bogatym doświadczeniem. Semestr zimowy spędziliśmy w jednym z hiszpańskich miast - Valladolid- miejscu urodzin autora „Don Kichota”- M. Cervantesa. Położone jest ono ok. 200 km od Madrytu.

Już od początku naszego pobytu spotkaliśmy się z niezwykle życzliwym przyjęciem goszczącej nas uczelni jak i mieszkańców miasta. Tamtejsi mieszkańcy okazali się niezwykle przyjacielscy i okazywali pomoc zawsze, kiedy tego potrzebowaliśmy szczególnie na początku, kiedy nasz hiszpański był na marnym poziomie;).

Jeśli chodzi o samą uczelnię to należy podkreślić fakt, że jest ona bardzo nowoczesna i kładzie duży nacisk na kształcenie studentów. Wykładowcy przychylnie odnosili się do studentów zagranicy.

Erasmus stwarza możliwość spotkania nowych ludzi z całego świata i jest świetną okazją do zwiedzenia ciekawych miejsc i poznania nowej kultury. Dzięki przyjaźni z rodowitymi Hiszpanami mieliśmy okazję poznać ten kraj „od wewnątrz”. Zwiedziliśmy Hiszpanię wzdłuż i wszerz zaczynając od znanych miast takich jak: Barcelona, Madryt, Sewilla, Granada czy Santander kończąc na urokliwych małych wioskach.

Hiszpania zachwycała nas od samego początku, jednocześnie byliśmy zdziwieni stylem życia jej mieszkańców i na początku ciężko było nam się w tym odnaleźć. Jako przykład może posłużyć hiszpański plan dnia, którego nieodłącznym elementem jest popołudniowa sjesta. W tym czasie ulice miast pustoszeją i większość instytucji i sklepów jest w tym czasie zamknięta i te kilka godzin Hiszpanie przeznaczają na odpoczynek. Kolejny fakt, który nas zadziwił to czas rozpoczynania zabaw. Wszelkie imprezy zaczynają się grubo po północy i trwają do rana. Hiszpanie są bardzo towarzyskimi ludźmi i uwielbiają przebywać w gronie znajomych dlatego też często razem gdzieś wychodzą. Widok starszych osób o późnych godzinach nawet o 3 nad ranem nikogo nie dziwi.

W Hiszpanii spędziliśmy kilka ważnych świąt i uroczystości. Jednym z nich była Wigilia i Boże Narodzenie. Byliśmy wzruszeni zaproszeniem naszych Hiszpańskich znajomych by spędzić z nimi wieczór wigilijny. Po raz pierwszy tego dnia nie jedliśmy tradycyjnych polskich dań zamiast tego nasza kolacja składała się z popularnych w Hiszpanii owoców morza. Okres świąteczny był czasem niekończących się spotkań ze znajomymi, wspólnych kolacji i przyjęć. Ważnym świętem dla Hiszpanów jest dzień Trzech Króli kiedy to ulicami miast przechodzą parady a Hiszpanie obdarowują się prezentami a na śniadanie jedzą tradycyjne ciasto z bitą śmietaną i piją gorącą czekoladę.

Wyjazd do Hiszpanii był przygodą naszego życia i dostarczył nam niezapomnianych przeżyć. Nawiązaliśmy wiele przyjaźni, które, mamy nadzieje, będą trwałe całe życie. Gdybyśmy mieli jeszcze jedną szansę wyjazdu w ramach programu Erasmus nie zawahalibyśmy się ani chwili. Gorąco polecamy wszystkim taki wyjazd.













